

FRANCISZEK KRAWCZYK*

Geopolityka drapieżnych czasopism: pozorne centra w globalnym systemie produkcji wiedzy

1. Wprowadzenie

Codziennością współczesnego naukowca jest regularne usuwanie spamu ze skrzynki pocztowej z propozycjami publikowania w czasopismach niebudzących żadnego zaufania (Kozak, Iefremova, & Hartley, 2015). Nie każdy jednak wie, że stwierdzenie tego faktu służy jako wprowadzenie wielu artykułom w uznanych czasopismach (np.: Beall 2013; Butler 2013; Memon 2018). W artykułach tych enigmatycznym i irytującym spamowym mailom przypisano bardzo konkretnych sprawców: tak zwane drapieżne czasopisma i drapieżnych wydawców.

Jeffrey Beall – twórca samego terminu – określa drapieżne czasopisma jako nieweryfikujące naukowości publikowanych artykułów, oszukujące naukowców i wykorzystujące wyłącznie dla zysku model wydawniczy oparty na pobieraniu opłat od autorów artykułów (Beall, 2012). Xia i inni (2015), Demir (2018) i wielu innych badaczy użyło stworzonych przez Bealla list, aby badać, skąd pochodzą autorzy drapieżnych czasopism, jak wysokie są opłaty i ile publikuje się w nich artykułów.

Dyrud (2014) wskazuje na szkodliwość drapieżnych czasopism, powodowaną przez brak kontroli naukowej nad publikowanymi przez nie treściami. Co więcej, edytorem może zostać nieistniejąca naukowczyni (Sorokowski, Kulczycki, Sorokowska, & Pisancki, 2017), a do publikacji przyjęty może zostać artykuł o nietoperzach napisany przez siedmiolatka (Martin & Martin, 2016) lub całkowicie błędnie przeprowadzone badanie na temat rozwijania się raka (Bohannon, 2013). Dlatego właśnie drapieżne czasopisma zaczęły się jawić jako poważne zagrożenie dla rzetelności całego dyskursu naukowego (Beall, 2018; Moher i in., 2017).

Nie krytykując wagi zagadnienia sposobów weryfikacji wiedzy naukowej, postulować będę w tym artykule przeformułowanie samego pojęcia drapieżnego czasopisma. Proponuję, aby wszystkie drapieżne czasopisma postrzegać jako przykład „ośrodków rozprzestrzeniania wiedzy”, które stają się nierzetelne dla centrum globalnej produkcji wiedzy. Nierzetelność wiąże się z podważeniem naukowości danego ośrodka i nieufności wobec rozprzestrzenianej przez niego wiedzy. Aby uchwycić jednak specyfikę funkcjo-

* Franciszek Krawczyk (frakra@st.amu.edu.pl), Pracownia Komunikacji Naukowej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

nowania wielu drapieżnych czasopism – na którą wskazuje choćby nadużywanie przez nie w tytule terminu „international” (Crawford, 2014b) – zaproponuję pojęcie „pozornego centrum”. Czasopismo pełni rolę pozornego centrum, kiedy spełnione są dwa warunki: (1) jest niewidzialne lub nierzetelne dla centrum, oraz (2) jest błędnie postrzegane przez wpływowych aktorów jako należące do centrum globalnej produkcji wiedzy.

Takie przeformułowanie zagadnienia drapieżnych czasopism pomoże umieścić je w ramach teorii centro-peryferijnych zależności (Demeter, 2019; Wallerstein, 2007). Chociaż Johan Galtung (1971) wskazuje na znaczące możliwe współzależności peryferijności naukowej i ekonomicznej czy kulturowej, to równocześnie Canagarajah (2002) i Alatas (2003) pokazują liczne sposoby wykształcania peryferijności, które nie są czysto zdeterminowane ekonomicznie, a wynikają ze specyfiki danego pola nauki. Dlatego centralność i peryferijność naukową będę definiował, jako wyznaczone przez jednostronną relację, między nauką centralną i peryferijną, niezależnie od ich statusu ekonomicznego. Jest to kontynuacja podejścia stosowanego wcześniej w badaniach nad akademicką geopolityką (Medina, 2014; Warczok & Zarycki, 2016). Wskazuje się, że wiedza produkowana w obszarach centralnych znacząco wpływa na inne obszary produkcji wiedzy, kiedy obszary peryferijne doświadczają wpływów zewnętrznych, samemu nie wpływając na centrum.

Sytuując dyskusję o drapieżnych czasopismach w konkretnych geopolitycznie uwarunkowanych wspólnotach, pokazuję również ograniczenia dominujących obecnie ujęć tego zagadnienia. Począwszy od pierwszego głośnego artykułu Bealla (2012), dyskusja naukowa na temat drapieżnych czasopism kształtowana jest w dużym stopniu przez trzy przyjmowane twierdzenia: 1) że jest to zjawisko nowe, 2) że jest w istotny sposób powiązane z modelem publikowania w otwartym dostępie, 3) że drapieżni wydawcy umyślnie łamią zasady etyki, oszukując naukowców i nie przeprowadzając rzetelnego procesu recenzyjnego.

Osadzenie tego zagadnienia w modelu centro-peryferijnych zależności pokaże jednak, że żadne z powyższych twierdzeń nie służy do budowania przydatnych definicji ani nie jest wynikiem przeprowadzonych dotąd badań nad drapieżnymi czasopismami. Przyjęcie powyższych trzech twierdzeń prowadzi zaś do szukania rozwiązania bardzo skomplikowanego problemu wyłącznie wewnątrz rynku wydawniczego i jest obarczone ryzykiem stronniczości własnej geopolitycznej perspektywy.

W następnej sekcji przedstawię stan badań przeprowadzonych nad drapieżnymi czasopismami. Następnie w sekcji trzeciej rozwinę uzasadnienie przyjmowanych w artykule definicji centralności i peryferijności oraz przedstawię dotychczasowe próby odniesienia tej ramy teoretycznej do problemu drapieżnych czasopism. W sekcji czwartej zdefiniuję nierzetelność ośrodka rozprzestrzeniania wiedzy dla centrum oraz termin pozornego centrum. W sekcji piątej przedstawię znaczenia, jakie ma i może mieć pozor-

ne centrum w globalnym systemie produkcji wiedzy. Następnie podsumuję zaproponowane w artykule pojęcia i przeprowadzoną krytykę.

2. Badania nad drapieżnymi czasopismami

Początek znaczącego zainteresowania tematem drapieżnych wydawnictw i czasopism można datować na rok 2012. Wówczas amerykański bibliotekarz Jeffrey Beall opublikował artykuł w czasopiśmie „Nature” (Beall, 2012), w którym przestrzegał przed publikującymi w otwartym dostępie wydawcami gotowymi opublikować prawie każdy artykuł, by tylko otrzymać zapłatę od autorów. Rok później napisał o nich: „Drapieżni wydawcy są oszustami; ich intencją jest, by udawać i zwodzić, a czasem uczciwi naukowcy oraz uczciwe instytucje wpadają w ich pułapki” (Beall 2013b, s.14). Beall prowadził również blog „Scholarly Open Access”¹. Zamieszczał tam stworzone przez siebie listy drapieżnych czasopism i wydawnictw. Szybko zapewniły one podstawę do licznych badań demonstrujących, czasem w spektakularny sposób, niezdolność (lub niechęć) drapieżnych czasopism do weryfikacji publikowanych przez siebie treści (Bohannon, 2013; Sorokowski i in., 2017). Badano również przyrost artykułów w drapieżnych czasopismach na przestrzeni lat (Perlin, Imasato, & Borenstein, 2018), z jakich krajów pochodzą publikujący w nich autorzy (Xia i in., 2015) lub jak wiele drapieżnych czasopism jest w danej dyscyplinie (Noga-Styron, Olivero, & Britto, 2017; Yan i in., 2018). Pomimo zamknięcia przez Bealla swojego bloga, wraz z oboma listami w 2017 roku, jego wpływ na dyskusję o drapieżnych czasopismach jest widoczny do dziś.

Dyskusja nad drapieżnymi czasopismami zainicjowała kampanię „Think. Check. Submit” (thinkchecksubmit.org), mającą zachęcić naukowców do świadomego wybierania miejsca publikacji, oraz zaostrzenie kryteriów włączania czasopism do katalogu Directory of Open Access Journals (DOAJ) (Marchitelli, 2017). Również w Polsce problem stał się mocno widoczny za sprawą listu dyrektora Narodowego Centrum Nauki, w którym informował, że jakiegokolwiek badania opublikowane w drapieżnych „nieprzestrzegających standardów oceny eksperckiej” czasopismach, nie będą uznawane przy rozliczaniu grantów, a pieniądze wydane na publikację będą musiały być zwrócone (Błocki 2018). Jednak pomimo takich inicjatyw wciąż wskazuje się na niepewność co do tego, czym jest drapieżne czasopismo (Berger, 2017; Cobey i in., 2018). Tym samym trudno udzielić odpowiedzi na pytania co do głównych czynników wpływających na ich powstawanie i najlepsze sposoby walki z nimi.

Sam Beall i jego listy podawane były w wątpliwość jako rzetelne źródło informacji. Zarzucano im nieprzejrzyste zasady ich konstrukcji (Olivarez, Bales, Sare, & vanDuin-

¹ Blog nie jest już prowadzony i dostępny pod oryginalnym adresem, ale można przeglądać jego ostatnie odsłony przez stronę web.archive.org: <https://web.archive.org/web/20170103170903/https://scholarlyoa.com/>

kerken, 2018), uprzedzenia względem czasopism z krajów rozwijających się (Coyle 2013) i mylenie błędów wydawców wynikających z braku doświadczenia z intencjonalnym oszustwem (Butler, 2013). Sam Beall był również krytykowany jako wręcz fanatyczny przeciwnik przechodzenia na model publikowania artykułów naukowych w czasopismach w otwartym dostępie (Crawford, 2014a; Swauger, 2017). Faktycznie obarczył on ten ruch i jego propagatorów większością winy za powstanie drapieżnych czasopism (Beall, 2013b). Argumentował, że tradycyjny model wydawniczy, gdzie wydawca musiał troszczyć się o treść publikowanego materiału, po to by sprzedać go czytelnikom, gwarantował lepszą kontrolę jakości publikowanego materiału.

Te kontrowersje nie przeszkodziły jednak licznym badaczom publikować artykuły na podstawie listy Bealla lub powoływać się na nią, próbując ostrzec naukowców przed nowym groźnym zjawiskiem (Cobey i in., 2018; Erfanmanesh & Pourhossein, 2017; Frandsen, 2017; Moher i in., 2017). Badania faktycznie potwierdziły, że w porównaniu do uznanych katalogów czasopism, takich jak DOAJ czy Journal Citation Reports (JCR), weryfikacja prawdziwości informacji przesyłanych do wielu czasopism z listy Bealla jest znikoma (Sorokowski et al. 2017).

Wciąż aktualnym problemem jest jednak to, że wraz z listami Bealla wielu piszących o drapieżności w komunikacji naukowej przyjmuje przynajmniej część jego definicji i stojące za nimi założenia. Choć czasem nie są wyrażone wprost, to można wyróżnić trzy główne założenia leżące u podstaw dominującej narracji o drapieżności:

- 1) Drapieżne czasopisma są nowym zjawiskiem.
- 2) Ruch Otwartego Dostępu w istotny sposób wpływa na zwiększającą się liczbę drapieżnych czasopism.
- 3) Wydawcy publikujący drapieżne czasopisma są winni swojej drapieżności, umyślnie działając nieuczciwie i nieetycznie.

Przeciwko każdemu z tych twierdzeń można wysunąć zastrzeżenia podające w wątpliwość zasadność opierania na nich dalszych badań nad drapieżnymi czasopismami.

Pierwsze twierdzenie (choć przy odpowiedniej definicji drapieżności oczywiście prawdziwe) pozbawia nas perspektywy historycznej, zmuszając do analizowania zjawisk głównie w kontekście najnowszych zmian w komunikacji naukowej. Nowość zagadnienia i stosunkowo rzadko podejmowany wcześniej przedmiot badań (rynek wydawnictw naukowych) prowadzi do badań opartych na słabo sprawdzonych narzędziach (takich jak lista Bealla) oraz częstego braku odniesień do bogatej tradycji socjologii nauki. Natomiast zagrożenia, których badacze upatrują w drapieżnych czasopismach, są w gruncie rzeczy fundamentalnymi zagrożeniami, z którymi musi mierzyć się nauka. To kto, i w jakiej dziedzinie, posiada odpowiednią tego ekspertyzę do weryfikowania wiedzy, staje się współcześnie jednym z głównych problemów badawczych, przed którymi stają całe społeczne studia nad nauką (Collins & Evans, 2016). Rozważania nad dra-

pieźnymi czasopismami nie doprowadzą nas do możliwości jasnego odróżniania nauki od nie-nauki. Zamiast szukać opartej na empirycznych dowodach charakterystyki drapieżnych czasopism (Cobey i in., 2018), raczej więcej zyskamy, naukowo przyglądając się samym procesom uznawania danych czasopism za rzetelne.

Skupienie się zaś na drugim twierdzeniu nie dość, że tworzy nieuzasadnione wątpliwości co do publikowania w otwartym dostępie, to jeszcze bardziej zawęży perspektywę badawczą. Badacze skupiający się we wstępach swoich artykułów na połączeniu rozpowszechnienia publikowania w otwartym dostępie i pojawienia się drapieżnych czasopism, umniejszają lub pomijają większość czynników pochodzących spoza przemian rynku wydawniczego (np.: Hansoti, Langdorf, i Murphy 2016; Oermann i in. 2016). Kiedy zaś przyjmujemy drugie twierdzenie, przyjęcie pierwszego twierdzenia o nowości problemu nastąpi niemalże automatycznie, skoro sam Ruch Otwartego Dostępu w nauce jest czymś dosyć nowym (Eve 2014). Prowadzi to w końcu do powstania pola badawczego, które patrzy na bardzo wąski wycinek rzeczywistości (publikowanie i wydawanie artykułów naukowych) w bardzo krótkim czasie (zazwyczaj kilka lat trwania list Bealla). Następnie na podstawie tak wąsko dobranego materiału badacze próbują sobie poradzić z wielkim fundamentalnym problemem możliwości odfiltrowania nauki od nie-nauki (zdefiniowaniem drapieżnych czasopism i wskazanie metod walki o odpowiednio weryfikowaną wiedzę naukową). Grozi to czymś, co Andrzej W. Nowak (2013) określił jako „solipsyzm metodologiczny”. Rozumiał go jako „awersję do przemyślenia własnego usytuowania” (Nowak 2013, s. 345), która wytwarza prawie niemożliwe do rozwiązania problemy, które stają się banalne, gdy przeniesiemy problem badawczy na pole innej dyscypliny. Możliwe, że niemożność wypracowania zgodnej definicji drapieżnych czasopism wynika właśnie ze zbyt wąskiej ramy teoretycznej, którą próbuje się objąć to zagadnienie.

Twierdzenie trzecie służy zaś wiktylizacji wydawców i w gruncie rzeczy od razu ustawia całą dyskusję na gruncie etycznym, gdzie musimy odróżnić dobrych wydawców od złych i zdecydować, jaki rodzaj czasopism naukowych popierać, a jaki potępiać. Jak już wskazałem, samo ustalenie, kim w ogóle są drapieżni wydawcy, budzi liczne kontrowersje. Nie rozwiąże ich pośpieszne przechodzenie do ostrych i jednoznacznych ocen. Potrzeba raczej szerokiego ujęcia, które pozwoli najpierw zrozumieć, poprzez jaki mechanizm drapieżne czasopisma i ich krytycy funkcjonują w systemie.

Dlatego w dalszej części artykułu przedstawię ramę teoretyczną, która będzie analizować rynek wydawnictw jako silnie powiązany z innymi aspektami rzeczywistości społecznej. To, co, gdzie – i jak się wydaje – zależne jest od konwencji kształtowanych przez różne geopolitycznie uwarunkowane wspólnoty (Canagarajah, 2002). Aby zaś uczynić geopolityczne usytuowanie widocznym, użytecznym narzędziem jest rama teoretyczna współzależności między centrami i peryferiami (Demeter, 2019; Wallerstein,

2007; Warczok & Zarycki, 2016). To w niej można liczyć na sformułowanie ujęć pozwalających na zrozumienie mechanizmów wytwarzania drapieżności, a nie na obciążony swoim geopolitycznym usytuowaniem osąd.

3. Centra i peryferia w produkcji wiedzy naukowej

Błędem byłoby uznanie peryferyjności danego kraju pod względem ekonomicznym i naukowym za tożsame. Można wskazać na różne zależności peryferyjności naukowej od ekonomicznej: brak środków na aparaturę badawczą, przeciążenie naukowców dydaktyką, „drenaż mózgow” z peryferii do centrum czy brak kontroli nad rynkiem wydawniczym (Hanafi & Arvanitis, 2015; Medina, 2014). Ale można też powołać się na przykład japońskich nauk społecznych, które pomimo silnej ekonomicznej pozycji kraju nie mogą uciec od peryferyjności rozumianej choćby jako mała międzynarodowa widoczność (Alatas, 2003). Wskazuje się na niedostateczne przebadanie wzajemnych wpływów peryferyjności ekonomicznej na peryferyjność naukową (Krzeski & Szadkowski, 2018). I choć nawet jeśli wiele przemawia za tym, że współcześnie dominacja ekonomiczna jest tą najbardziej istotną, to należy wziąć pod uwagę względną niezależność obu sfer (inne zasady postępowania i inne kapitały, o które się rywalizuje) (Bourdieu & Wacquant, 2001). Niezależność ta przemawia za tym, że pewna wyższość sfery ekonomicznej ma raczej charakter historyczny niż konieczny.

W tym artykule za wyznacznik definiujący akademicką centralność i peryferyjność przyjmuję silnie jednostronny wpływ jednego obszaru produkującego wiedzę na inne obszary. Obszary wpływające na inne i doświadczające znikomego wpływu innych obszarów określać będziemy centralnymi. Obszary doświadczające wpływów i niewpływające na inne – peryferyjnymi. To w centrum wyznacza się priorytetowe kierunki rozwoju nauki i metody rzetelnego badania naukowego (Alatas, 2003; Connell, Pearse, Collyer, Maia, & Morrell, 2018). To centrum wytwarza idee, które są dyskutowane i zmieniają peryferyjną naukę (choć często wcale nie na zasadzie prostego poddaństwa) (Medina, 2014). Natomiast idee produkowane przez peryferie są najczęściej dla centrum niewidoczne lub umyślnie ignorowane (Warczok & Zarycki, 2016). Choć lokalizowanie naukowych centrów może się różnić zależnie od dyscypliny, to współcześnie zazwyczaj identyfikuje się je ze Stanami Zjednoczonymi i Europą Zachodnią (Demeter, 2019; Marginson & Ordorika, 2011).

W kontekście drapieżnych czasopism zaproponowano już kilka ujęć nawiązujących do teorii centro-peryferyjnych zależności. Najbliższe mojej propozycji byłoby ujęcie, podkreślające rolę zjawiska, które można by określić peryferyjną punktozą (Kulczycki, 2017). Polega ona na wytworzeniu przez instytucje zbyt dużej presji na naukowców, aby publikowali więcej, niż realnie są w stanie (Lakhotia, 2017; Omobowale, Akanle, Adeniran, & Adegboyega, 2014). Na przeszkodzie stają przed peryferyjnymi naukowcami

zarówno braki w dostępnej aparaturze badawczej, zbyt słaba znajomość (dominującego w nauce) języka angielskiego, jak i brak odpowiedniej socjalizacji pozwalającej poruszać się sprawnie na globalnym rynku wydawniczym (Kurt, 2018; Önder & Erdil, 2017). Same wywierające presję instytucje nie posiadają również często odpowiednich narzędzi ani kompetentnych ekspertów i skupiają się na ocenie liczby artykułów, a nie na ich jakości. Jak pokazali Omobowale i inni (Omobowale i in., 2014) na przykładzie nigeryjskich komitetów ds. awansów, często peryferyjne instytucje nie umieją odróżnić uznanego czasopisma od drapieżnego, a nawet kiedy to robią, to często kieruje nimi sympatia lub antypatia członków komitetu do ocenianego naukowca.

Brak na peryferiach odpowiednich do oceny dorobku naukowców również ma swoje strukturalne podłoże – jak zauważają Williams Ezinwa Nwagwu i Obinna Ojemeni (Ezinwa Nwagwu & Ojemeni, 2015), największe bazy indeksujące artykuły naukowe pomijają wiele czasopism wywodzących się z krajów peryferyjnych, i nawet dostęp do list weryfikujących jakość czasopism takich jak JCR może być zbyt drogi dla peryferyjnych instytucji (Gutierrez, Beall, & Forero, 2015).

Głównym problemem z tłumaczeniem zjawiska drapieżnych czasopism przez peryferyjną punktozę jest jednak to, że przecenia rolę tylko jednego z czynników kształtujących współczesną akademię. Dla opisywanych przez Leonardo Medinę (Medina, 2014) argentyńskich nauk politycznych główną bolączką nie były narzucane z góry wymagania zbyt dużej ilości publikacji, a raczej przeciążenie naukowców dydaktyką. Podobnie dla białoruskich naukowców, dla których publikacje w zachodnich czasopismach nawet nie liczą się do instytucjonalnej oceny dorobku naukowca (Warczok & Zarycki, 2016).

Trochę inne ujęcie proponują Tereza Stöckelová i Filip Vostal (Stöckelová & Vostal, 2017), zdając się przy tym przeceniać (tak jak wielu badaczy drapieżnych czasopism) trudną do zoperacjonalizowania kategorię nastawienia wydawcy na zysk. Biorąc pod uwagę horrendalnie wysokie marże największych uznanych wydawców naukowych, trudno powiedzieć, jak ma się nastawienie na zysk do rzetelnej weryfikacji publikowanych artykułów (którą ci wydawcy często zapewniają). Choć kierowanie się głównie zyskiem intuicyjnie wydaje się sprzeczne z naukowym etosem, to w takiej perspektywie niewidoczny może stać się problem czasopism, które zarówno nie pobierają opłat, jak i nie recenzują publikowanych artykułów. Natomiast ujęcie zaproponowane przez Kirsten Bell (Bell, 2017) pozwala nam zobaczyć w problemie drapieżnych czasopism przejaw głębszych dysfunkcji globalnego systemu komunikacji naukowej (wykluczanie peryferyjnych autorów i komercjalizacja), ale nie daje nam zbyt wielu narzędzi, jak dalej te dysfunkcje badać.

Szukając ogólniejszej ramy pozwalającej uchwycić drapieżne czasopisma jako wytwór napięcia między centrami a peryferiami, przejdę teraz do zdefiniowania ośrodków rozprzestrzeniania wiedzy nierzetelnych dla naukowego centrum i centrów pozornych.

4. Definicje

4.1 Nierzetelność i niewidzialność dla centrum

Zacznę od definicji, która pozwala znaleźć wspólny mianownik dla wszystkich czasopism, które (słusznie lub nie) uznawane są za drapieżne. Chodzi mianowicie o to, że wszystkie one są uznane za nierzetelne przez centrum. Oznacza to, że w obszarach centralnych (zdefiniowanych w poprzedniej sekcji) podważa się ich naukowość i nie ufa rozpowszechnianej przez nie wiedzy. Ustalanie czyjejsz rzetelności lub nierzetelności oczywiście zawsze jest niezakończonym i nieheterogonicznym procesem. Jednakże opublikowanie artykułów Bealla (Beall, 2012, 2016) i opartych na jego listach badań (Bohannon, 2013; Sorokowski i in., 2017) w największych centralnych czasopismach stanowi silną legitymizację samych list. Jest to oznaką zdecydowanego uznania w centrum drapieżnych czasopism za nierzetelne.

Drapieżne czasopisma są więc ośrodkami rozpowszechniania wiedzy, które są postrzegane jako nierzetelne przez globalne centrum produkcji wiedzy. Ośrodkiem rozpowszechniania wiedzy jest oczywiście czasopismo naukowe, ale może też to być popularna gazeta, stacja telewizyjna czy nawet wykłady prowadzone na uniwersytecie. Ośrodki rozpowszechniania wiedzy są najczęściej częścią obszarów produkcji wiedzy, kiedy jednak obszary te zawierają w sobie też całą infrastrukturę badawczą i administracyjną, ośrodki koncentrują się na procesie komunikowania wiedzy naukowej. Centralni naukowcy konstruują nierzetelność ośrodków rozprzestrzeniania wiedzy nie tylko w dyskusjach na temat rynku wydawniczego. Mogą na przykład angażować się w pisanie artykułów obnażających – nie dla każdego czytelnika – fałszywość stylizowanego na dokument programu o syrenach *Mermaids: The Body Found* (Thaler & Shiffman, 2015). Albo ukazując cienką granicę między nauką a polityką, mogą krytykować obecną administrację Stanów Zjednoczonych za nienaukową i dyskryminującą mniejszości propozycję sposobu klasyfikacji płci (Editorial, 2018).

Niekiedy jednak trudno jest określić, czy dane działanie świadczy o uznawaniu czegoś za nierzetelną naukę. Decyzja dwóch recenzentów o nierzetelności danego artykułu łatwo może przełożyć się na jego niewidzialność dla wszystkich innych naukowców. Nie będzie jasne, czy będąca konsekwencją niewidzialności publikacji autora wynika z nierzetelności jego badań, czy może z ich nikłej oryginalności. Artykułom naukowym największą widzialność zapewnia obecnie indeksowanie w największych bazach cytowań. Bazy te (jako ogromne komercyjne przedsięwzięcia) są zaś bezpośrednio związane z tworzeniem wpływowych rankingów uniwersytetów, które obiektywizują i naturalizują geopolityczną hierarchiczność nauki (Szadkowski, 2015). Jak zaś pokazują Sari Hanafi i Rigas Arvanitis (Hanafi & Arvanitis, 2015), ponad połowa publikacji zbadanego przez nich anglojęzycznego arabskiego uniwersytetu nie jest obecna w prestiżowych bazach cytowań Web of Science i Scopus. Sam uniwersytet, a pośrednio i pracujący w nim nau-

kowcy, wypadają przez to gorzej w unaocznianej przez rankingi hierarchii. Pokazuje to wzajemne powiązanie niewidzialności i nierzetelności. Niewidzialność produkowanej lub rozpowszechnianej wiedzy rzuca podejrzenie o jej nierzetelność, natomiast to, co dobitnie określono w centrum jako nierzetelne, może stać się niewidzialne.

Istnieje oczywista różnica między wiedzą nierzetelną a tą, którą z innych przyczyn można uznawać za nie dość ważną, by aktywnie ją rozpowszechniać. Ostatecznie jednak widać, że nierzetelna i niewidzialna wiedza posiadają istotne podobieństwa w swoim funkcjonowaniu w globalnym systemie produkcji wiedzy. Wskażę teraz kolejne ich podobieństwo, którym będzie możliwość stania się pozornym centrum.

4.2. Pozorne centrum

W dyskusji nad drapieżnymi czasopismami można dostrzec wątek, który nie jest tożsamy ze zwykłym odmówieniem czasopismom rzetelności. Podejmuje się tam względnie niezależne od nierzetelności zjawisko, które nazwę stawianiem się pozornym centrum. Jako przykłady można wskazać chwalenie się przez czasopisma wskaźnikiem wpływu nieopartym na bazie JCR, ani na przejrzystych zasadach wyliczania (Xia & Smith, 2018), czy też używanie w tytule czasopisma słów, takich jak „International” lub „Global” mimo wyraźnie peryferyjnego charakteru czasopisma (Crawford, 2014b). Również częstym przypadkiem jest niewskazywanie kraju, w którym wydaje się czasopismo, lub oszukiwanie, że są nim Stany Zjednoczone, kiedy naprawdę są to np. Indie (Demir, 2018; Yan i in., 2018). Biorąc pod uwagę zaskakujące czasem powodzenie tych pozornie międzynarodowych czasopism (Omobowale i in., 2014), sugeruję, aby postrzegać je jako przykłady pozornych centrów, które można zdefiniować następująco:

Pozorne centrum to ośrodek rozpowszechniania wiedzy, który jest: (1) nierzetelny lub niewidzialny dla centrum oraz (2) jest uznawany przez wielu (lub kilku wpływowych) aktorów za przynależny do centrum.

Pisząc o „centrum”, odnoszę się do definicji zawartej w sekcji trzeciej. Wynika z niej jasno, że pozorne centrum jako ośrodek niewidzialny lub nierzetelny dla centrum nie może do niego przynależeć. Pozorność powiązana jest tutaj więc z błędnym rozpoznaniem. Dokonują go zazwyczaj aktorzy peryferyjni (czasem mogą być też aktorzy pochodzący z centrum, ale są to na tyle odosobnione przypadki, że nie ma tu mowy o widoczności w całym centralnym obszarze). Błąd dotyczy zaś oceny geopolitycznego znaczenia danego ośrodka rozpowszechniania wiedzy. Aktorzy myślą, że mają do czynienia z ośrodkiem centralnym (np. międzynarodowym, poważanym na świecie), kiedy w rzeczywistości jest to tylko pozór. To błędne rozpoznanie nie musi być jednak związane z żadnym błędem w sensie aksjologicznym. Brak widzialności lub rzetelności danego ośrodka w centrum nie musi być wcale sprawiedliwy i może wynikać z uwarunkowanych własnym usytuowaniem uprzedzeń produkowanej w centrum nauki.

Pozorność nie oznacza też fałszerstwa. W tym sensie proponowane przez niektórych określenia „fake journals” (Hemmat Esfe, Wongwises, Asadi, & Akbari, 2015) lub „false academy” (Eriksson & Helgesson, 2017) nie oddają istoty uchwytywanego problemu. Fałszerstwo może wytworzyć pozór, ale nie każdy pozór jest wynikiem fałszerstwa. Możemy to zobaczyć na przykładzie pozornego umiędzynarodowienia polskich czasopism opisanego przez Emanuela Kulczyckiego i in. (Kulczycki, Rozkosz, & Drabek, 2019). W badaniu tym pokazano, jak dostosowywanie się polskich czasopism do nowych zasad ewaluacji poskutkowało zwiększeniem w nich liczby zagranicznych redaktorów i recenzentów, ale nie zagranicznych autorów artykułów. Choć w wywiadach niektórzy redaktorzy przyznawali, że tak naprawdę zagraniczni redaktorzy nie angażowali się w żadną realną pracę, nie wydaje się, że określenie czasopism jako fałszerzy swojej umiędzynarodowości byłoby odpowiednie. Trafniejsze byłoby stwierdzenie, że czasopisma bezwiednie dostosowały się do narzuconych im reguł ewaluacyjnych, w sposób, w jaki były w stanie je spełnić. Aktorem, który uznał przynależność do centrum obszaru niewidzialnego, było więc w gruncie rzeczy ministerstwo wyznaczające reguły ewaluacyjne. Natomiast wytworzenie pozornego centrum nie było skutkiem czyjegokolwiek fałszerstwa. Było skutkiem zaufania nietrafionemu modelowi zarządzania nauką, który zamiast zapewnić czasopismom środki do sprawniejszego funkcjonowania, zażądał od nich zwiększenia liczby zagranicznych członków rad redakcyjnych.

Na tym przykładzie widać też, że błędne rozpoznanie, którego dokonują aktorzy opisani w drugim punkcie definicji, nie musi być wcale udziałem wielu aktorów, a wystarczy, by dotyczyło kilku, którzy mają duży wpływ na cały system.

5. Pozorne centra w globalnym systemie produkcji wiedzy

Przedstawiona tu koncepcja pozornych centrów jest analogiczna do opisywanej przez Tomasza Warczoka i Tomasza Zaryckiego (Warczok & Zarycki, 2016) fasadowości występującej w przypadku polskich nauk politycznych. Owa fasadowość i pozorność (które można rozumieć przez metaforę „wioszek potiomkinowskich” wynika z dualności peryferyjnej nauki. Z jednej strony istnieje potrzeba przyjmowania i dostosowywania się do globalnych standardów, z drugiej zaś, mamy niedostosowanie lokalnych struktur i sposobów działania do tych standardów. Wynikiem tego jest fasadowe wypełnianie standardów i dalsze funkcjonowanie silnej lokalnej struktury.

Jeśli dalsze badania empiryczne nad funkcjonowaniem peryferyjnej nauki będą dochodzić do podobnych wniosków, wtedy należałoby przyjąć, że tworzenie się pozornych centrów jest pewną koniecznością centro-peryferyjnego systemu globalnej nauki. Nie mówi nam to jednak jeszcze, jak bardzo samo poddawanie się aktorów pozorowi pozornych centrów wpływa na funkcjonowanie nauki. Niektóre badania drapieżnych czasopism wskazują, że jest to wpływ znaczny i destrukcyjny dla peryferyjnej nauki (Demir,

2018; Omobowale i in., 2014). I faktycznie w przypadkach, kiedy celem naukowca staje się publikowanie w pozornie centralnych i międzynarodowych czasopismach bez procesu recenzyjnego, można powiedzieć, że nauka zamiast, na przykład, przynosić modernizację społeczeństwa, staje się pustą grą w podtrzymywanie pozorności pozornych centrów.

Przytoczone już wcześniej badania (Kulczycki i in., 2019; Warczok & Zarycki, 2016) nie wskazują jednak, że wytwarzanie pozorności musi zastąpić inne cele obecne w lokalnym polu naukowym. Stąd niewłaściwe wydaje się *a priori* utożsamienie pozornej centralności z nauką nierzetelnością. Błędy językowe na anglojęzycznej stronie czasopisma mogą być tylko przejawem pozornej centralności. Tak samo powoływanie się na podejrzane firmy wyliczające na nieprzejrzystych zasadach wskaźnik wpływu. Z tej perspektywy jednym z głównych zarzutów wobec list stworzonych przez Bealla staje się właśnie utożsamienie pozornej centralności z nierzetelnością naukową.

Nawet zaś badacze krytyczni wobec list Bealla zarzucają im głównie pomieszanie zwyczajnie słabych czasopism naukowych z oszukańczymi i drapieżnymi (Berger & Cira-sella, 2015). Krytykują więc tylko stopień nierzetelności nadawany przez Bealla, nie zauważają, że może być to w niektórych przypadkach zjawisko od nierzetelności niezależne. Jednak funkcjonowanie pozornie centralnych ośrodków rozprzestrzeniania wiedzy, które spełniałyby ważne funkcje w polu naukowym lub społecznym, zdaje się jednak wciąż nie być dokładnie przebadane. Można potraktować to jako argument za potrzebą położenia mniejszego nacisku na badania oparte na listach drapieżnych czasopism, a bardziej na badanie funkcji pozornej centralności dla lokalnych pól naukowych i społecznych.

Jeśli spojrzymy z perspektywy funkcjonowania całego globalnego systemu produkcji wiedzy, wytwarzanie pozornej centralności i publikowanie w nierzetelnych czasopismach zdaje się głównie prowadzić do podtrzymania nierówności między centrum a peryferiami. Skutkują bowiem marnotrawstwem i tak ograniczonego na peryferiach czasu i zasobów. Aby podważyć jednostronność relacji peryferii z centrum, potrzebne jest raczej przyjęcie do pewnego stopnia centralnych konwencji naukowych, takich jak choćby przyjęty w centrum sposób konstrukcji artykułu naukowego, zdepersonalizowany styl wypowiedzi czy nawiązywanie do kluczowych w centrum publikacji naukowych (Canagrajah, 2002). Pozwala to na nawiązanie kontaktu między peryferiami i centrum, dając pole do rekonfiguracji funkcjonowania centralnej nauki przez wprowadzenie do niej dotąd peryferyjnej perspektywy.

6. Podsumowanie

Niniejszy tekst pokazuje, że łączenie problemu drapieżnych czasopism z zyskującym popularność modelem otwartego dostępu czy nastawionymi na zysk wydawcami nie jest

wcale oczywiste. Nie jest też pewne czy zasadnym jest uznawanie go za coś nowego. Rozsyłanie spamu na adresy mailowe naukowców jest czymś nowym, ale stosunkowo nowy jest też sam email. Możliwe, że jest to zwyczajnie adaptacja pozornych centrów lub nierzetelnych dla centrum ośrodków produkcji wiedzy do nowych warunków technologicznych.

Trudno obecnie nawet w jakikolwiek sposób sfalsyfikować twierdzenie, że współcześnie na peryferiach powstaje więcej nierzetelnych ośrodków rozprzestrzeniania wiedzy niż kiedyś. Choćby za sprawą tworzonych z centralnego punktu widzenia baz danych czasopism dla badaczy współczesnej nauki większość wiedzy produkowanej na peryferiach pozostaje niewidzialna. Dlatego też trudno uzasadnić, że nieuczciwe drapieżne czasopisma odgrywają w tej hipotetycznej zmianie liczby nierzetelnych ośrodków jakąś znaczącą rolę. Budowanie zatem narracji zagrożenia wokół drapieżnych czasopism, rozumianych jako wydających w otwartym dostępie oszustów, zdaje się być często spekulacją odciągającą naszą uwagę od tego, co powinno zostać zbadane.

Niniejszy artykuł porządkuje dotychczasową wiedzę o drapieżnych czasopismach i współtworzy teoretyczne podstawy do dalszych badań. Zarysowują się w nich dwa kierunki: badanie sposobów konstruowania rzetelności ośrodków rozprzestrzeniania wiedzy i badanie funkcji, jakie pozorne centra pełnią w wymiarze lokalnym i globalnym. Dzięki usytuowaniu wiedzy o drapieżnych czasopismach w konkretnym warunkowanym historycznie i kulturowo polu centralnej nauki możemy śledzić arbitralność wielu centralnych standardów dotyczących akademickich publikacji (Canagarajah, 2002). W przypadku drapieżnych czasopism przykładem takiej arbitralności może być ograniczenie się listy czasopism Bealla do prawie wyłącznie czasopism anglojęzycznych (Demir, 2018). Jeśli celem badacza jest poznanie skali publikowania przez naukowców w nierzetelnych ośrodkach rozprzestrzeniania wiedzy, wówczas takie kryterium jest bezzasadne. Ewentualnie moglibyśmy je brać pod uwagę, gdybyśmy chcieli badać funkcjonowanie pozornych centrów.

Proponowanego w tym artykule podejścia nie należy rozumieć jednak też w taki sposób, że powinniśmy w ogóle przestać używać pojęcia „drapieżnych wydawnictw”, tak jak to proponują niektórzy (Anderson, 2015). Możliwe, że to pojęcie dobrze się sprawdzi choćby przy ostrzeganiu naukowców przed odpowiadaniem na spam przychodzący na ich maile. Jego przydatność jednak prawie całkiem znika, kiedy chodzi o dokładne zrozumienie przyczyn badanych słabości współczesnego systemu produkcji wiedzy naukowej (braku odpowiedniej kontroli treści publikowanych w naukowych czasopismach, geopolitycznych nierówności i marnotrawienia zasobów w peryferyjnej nauce). Pojęcie drapieżności może się również przyczyniać do podtrzymywania tych dysfunkcji, kiedy opierać się będzie na nieodpowiednich standardach rzetelności ustanowionych przez centrum (np. kryterium perfekcyjnej biegłości w języku angielskim).

Perspektywa dalszych owocnych badań nad problemami, z którymi mierzą się piszący o drapieżnych czasopismach, wymaga dwóch ważnych kroków. Po pierwsze, przekroczenia wąskich podziałów dyscyplinarnych, by badania nad liczbą publikowanych artykułów w pozornych centrach nie musiały znajdować się w izolacji od badania ich szerszego wpływu społecznego lub znaczenia dla funkcjonowania lokalnych instytucji. Po drugie, przekroczyć trzeba też podziały geograficzne. Skoro badane zjawiska dotyczą głównie peryferii, nie da się ich zrozumieć, nie wychodząc nigdy z amerykańskiej uniwersyteckiej biblioteki. Potrzeba więcej szeroko zakrojonych badań nad funkcjonowaniem peryferyjnej nauki. Zrozumienie mechanizmów wytwarzających pozorne centra i ośrodki nierzetelne dla centrum może pozwolić stworzyć nowe strategie przekształcania współczesnej akademii, na której dysfunkcje słusznie wskazują omawiane w tym artykule badania nad drapieżnymi czasopismami.

Finansowanie

Oryginalne wyniki zaprezentowane w tym artykule zostały oparte na analizach wykonanych na potrzeby pracy magisterskiej pod kierunkiem Emanuela Kulczyckiego, realizowanej w ramach projektu „Punktoza w czasach systemów ewaluacji nauki”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, nr decyzji UMO-2017/26EHS2/ 00019.

Podziękowania

Dziękuję członkom Scholarly Communication Research Group (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) za wsparcie i stworzenie dobrych warunków do badań prowadzących do powstania tej publikacji. Artykuł ten wiele zawdzięcza szczególnie Emanuelowi Kulczyckiemu, Krystianowi Szadkowskemu i Kindze Ciereszko, których uwagi do jego wcześniejszych wersji były niezwykle pomocne.

Bibliografia

- Alatas S.F. (2003). *Academic Dependency and the Global Division of Labour in the Social Sciences*. *Current Sociology*, 51(6), 599–613. <https://doi.org/10.1177/00113921030516003>
- Anderson, R. (2015, maj). *Should we retire the term „predatory publishing”? The Scholarly Kitchen*. Pobrano z http://scholarlykitchen.sspnet.org/2015/05/11/should-we-retire-the-term-predatory-publishing/?utm_source=feedburner&utm_medium=email&utm_campaign=Feed%3A+ScholarlyKitchen+%28The+Scholarly+Kitchen%29
- Beall J. (2012). *Predatory publishers are corrupting open access*. *Nature* 489(7415), 179–179. <https://doi.org/10.1038/489179a>
- Beall J. (2013a). *Medical Publishing Triage – Chronicling Predatory Open Access Publishers*. *Annals of Medicine and Surgery* 2(2), 47–49. [https://doi.org/10.1016/S2049-0801\(13\)70035-9](https://doi.org/10.1016/S2049-0801(13)70035-9)
- Beall J. (2013b). *The Open-Access Movement is Not Really about Open Access*. *TripleC* 11(2), 589–597.
- Beall J. (2013c). *Unethical Practices in Scholarly, Open-Access Publishing*. *Journal of Information Ethics* 22(1), 11–20. <https://doi.org/10.3172/JIE.22.1.11>

- Beall J. (2016). *Predatory journals: Ban predators from the scientific record*. Nature 534(7607), 326–326. <https://doi.org/10.1038/534326a>
- Beall J. (2018). *Scientific Soundness and the Problem of Predatory Journals*. [W:] A.B. Kaufman & J.C. Kaufman (Red.), *Pseudoscience*. <https://doi.org/10.7551/mitpress/10747.003.0018>
- Bell K. (2017). *'Predatory' Open Access Journals as Parody: Exposing the Limitations of 'Legitimate' Academic Publishing*. TripleC 15(2), 651–662. <https://doi.org/10.31269/triplec.v15i2.870>
- Berger M. (2017). *Everything You Ever Wanted to Know About Predatory Publishing but Were Afraid to Ask*. Zaprezentowano na ACRL, Baltimore, MD.
- Berger M., Cirasella J. (2015). *Beyond Beall's List: Better understanding predatory publishers*. College & Research Libraries News 76(3), 132–135. <https://doi.org/10.5860/crln.76.3.9277>
- Blocki Z. (2018, październik). List dyrektora NCN ws. „drapieżnych czasopism”. https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/2018_09_18_list_dyrektora_ncn_ws_predatory_journals.pdf
- Bohannon J. (2013). *Who's Afraid of Peer Review?* Science, 342(6154), 60–65. <https://doi.org/10.1126/science.342.6154.60>
- Bourdieu P., Wacquant L. (2001). *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Butler D. (2013). *Investigating journals: The dark side of publishing*. Nature 495(7442), 433–435. <https://doi.org/10.1038/495433a>
- Canagarajah A.S. (2002). A Geopolitics of Academic Writing. Pobrano z <https://muse.jhu.edu/book/27073>
- Cobey K.D., Lalu M.M., Skidmore B., Ahmadzai N., Grudniewicz A., Moher D. (2018). *What is a predatory journal? A scoping review* [version 1; referees: 2 approved, 1 not approved]. F1000 Research 7, 1001. <https://doi.org/10.12688/f1000research.15256.1>
- Collins H.M., Evans R. (2016). *The Third Wave of Science Studies*. Social Studies of Science, 32(2), 235–296. <https://doi.org/10.1177/0306312702032002003>
- Connell R., Pearse R., Collyer F., Maia J.M., Morrell R. (2018). *Negotiating with the North: How Southern-tier intellectual workers deal with the global economy of knowledge*. The Sociological Review 66(1), 41–57. <https://doi.org/10.1177/0038026117705038>
- Crawford W. (2014a). *Ethics and access 1: The sad case of Jeffrey Beall*. Cites & Insights 14, 1–14.
- Crawford W. (2014b). *Journals, "Journals" and Wannabes: Investigating The List*. Cites & Insights 14(7).
- Demeter M. (2019). *The World-Systemic Dynamics of Knowledge Production: The Distribution of Transnational Academic Capital in the Social Sciences*. Journal of World-Systems Research 25(1), 111–144. <https://doi.org/10.5195/jwsr.2019.887>
- Demir S.B. (2018). *Predatory journals: Who publishes in them and why?* Journal of Informetrics, 12(4), 1296–1311. <https://doi.org/10.1016/j.joi.2018.10.008>
- Dyrud M.A. (2014). *Predatory Online Technical Journals: A Question of Ethics*. Zaprezentowano na 121st ASEE Annual Conference & Exposition, Indianapolis, IN.
- Editorial. (2018). *US proposal for defining gender has no basis in science*. Nature 563, 5–5. <https://doi.org/10.1038/d41586-018-07238-8>
- Erfanmanesh M., Pourhossein R. (2017). *Publishing in Predatory Open Access Journals: A Case of Iran*. Publishing Research Quarterly 33(4), 433–444. <https://doi.org/10.1007/s12109-017-9547-y>

- Eriksson S., Helgesson G. (2017). *The false academy: Predatory publishing in science and bioethics*. *Medicine, Health Care and Philosophy* 20(2), 163–170. <https://doi.org/10.1007/s11019-016-9740-3>
- Ezinwa Nwagwu W., Ojemeni O. (2015). *Penetration of Nigerian predatory biomedical open access journals 2007–2012: A bibliometric study*. *Learned Publishing* 28(1), 23–34. <https://doi.org/10.1087/20150105>
- Frandsen T.F. (2017). *Are predatory journals undermining the credibility of science? A bibliometric analysis of citers*. *Scientometrics* 113(3), 1513–1528. <https://doi.org/10.1007/s11192-017-2520-x>
- Galtung J. (1971). *A Structural Theory of Imperialism*. *Journal of Peace Research* 8(2), 81–117. Pobrano z JSTOR.
- Gutierrez F.R.S., Beall J., Forero D.A. (2015). Spurious alternative impact factors: *The scale of the problem from an academic perspective*. *BioEssays* 37(5), 474–476. <https://doi.org/10.1002/bies.201500011>
- Hanafi S., Arvanitis R. (2015). *Knowledge Production in the Arab World: The Impossible Promise*. <https://doi.org/10.4324/9781315669434>
- Hansoti B., Langdorf M., Murphy L. (2016). *Discriminating Between Legitimate and Predatory Open Access Journals: Report from the International Federation for Emergency Medicine Research Committee*. *Western Journal of Emergency Medicine* 17(5), 497–507. <https://doi.org/10.5811/westjem.2016.7.30328>
- Hemmat Esfe M., Wongwises S., Asadi A., Akbari M. (2015). Fake Journals: Their Features and Some Viable Ways to Distinguishing Them. *Science and Engineering Ethics* 21(4), 821–824. <https://doi.org/10.1007/s11948-014-9595-z>
- Kozak M., Iefremova O., Hartley J. (2015). *Spamming in scholarly publishing: A case study*. *Journal of the Association for Information Science and Technology* 14(4), 2009–2015. <https://doi.org/10.1002/asi.23521>
- Krzeski J., Szadkowski K. (2018). *Między autonomią a podporządkowaniem. Problemy metodologiczne analizy (pół)peryferyjnych systemów nauki*. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe* 1(51). <https://doi.org/10.14746/nisw.2018.1.7>
- Kulczycki E. (2017). *Punktoza jako strategia w grze parametrycznej w Polsce*. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe* 1(49), 63–78. <https://doi.org/10.14746/nisw.2017.1.4>
- Kulczycki E., Rozkosz E.A., Drabek A. (2019). *Internationalization of Polish Journals in the Social Sciences and Humanities: Transformative Role of The Research Evaluation System*. *Canadian Journal of Sociology*, 44, 9–30. <https://doi.org/10.29173/cjs28794>
- Kurt S. (2018). *Why do authors publish in predatory journals?* *Learned Publishing* 31(2), 141–147. <https://doi.org/10.1002/leap.1150>
- Lakhotia S.C. (2017). *Mis-Conceived and Mis-Implemented Academic Assessment Rules Underlie the Scourge of Predatory Journals and Conferences*. *Proceedings of the Indian National Science Academy*, 83(3), 513–515. <https://doi.org/10.16943/ptinsa/2017/49141>
- Marchitelli A. (2017). *Improvement of editorial quality of journals indexed in DOAJ: A data analysis*. 1(January), 1–21. <https://doi.org/10.4403/jlis.it-12052>
- Marginson S., Ordorika I. (2011). *'El central volumen de la fuerza' (The hegemonic global pattern in the reorganization of elite higher education and research)*. [W:] D. Rhoten & C. Calhoun (Red.), *Knowledge Matters: The Public Mission of the Research University* (s. 67–129). Pobrano z <http://rgdoi.net/10.13140/2.1.4413.2643>
- Martin A., Martin T. (2016). *A not-so-harmless experiment in predatory open access publishing:*

- An experiment in predatory open access publishing.* Learned Publishing 29(4), 301–305. <https://doi.org/10.1002/leap.1060>
- Medina L.R. (2014). *Centers and peripheries in knowledge production.* New York, NY: Routledge Taylor & Francis Group.
- Memon A.R. (2018). *Predatory Journals Spamming for Publications: What Should Researchers Do?* Science and Engineering Ethics 24(5), 1617–1639. <https://doi.org/10.1007/s11948-017-9955-6>
- Moher D., Shamseer L., Cobey K.D., Lalu M.M., Galipeau J., Avey M.T., ... Ziai H. (2017). *Stop this waste of people, animals and money.* Nature 549(7670), 23–25. <https://doi.org/10.1038/549023a>
- Noga-Styron K.E., Olivero J. M., Britto S. (2017). *Predatory Journals in the Criminal Justice Sciences: Getting our Cite on the Target.* Journal of Criminal Justice Education 28(2), 174–191. <https://doi.org/10.1080/10511253.2016.1195421>
- Nowak A.W. (2013). *Wyobrażenia ontologiczne.* AVANT. The Journal Of The Philosophical-Interdisciplinary Vanguard (2/2013). <https://doi.org/10.12849/40202013.0709.0018>
- Oermann M.H., Conklin J.L., Nicoll L.H., Chinn P.L., Ashton K.S., Edie A.H., ... Budinger S.C. (2016). *Study of Predatory Open Access Nursing Journals: Predatory Nursing Journals.* Journal of Nursing Scholarship 48(6), 624–632. <https://doi.org/10.1111/jnu.12248>
- Olivarez J., Bales S., Sare L., vanDuinkerken, W. (2018). *Format Aside: Applying Beall's Criteria to Assess the Predatory Nature of both OA and Non-OA Library and Information Science Journals.* College & Research Libraries 79(1), 52–67. <https://doi.org/10.5860/crl.79.1.52>
- Omobowale A.O., Akanle O., Adeniran A.I., & Adegboyega K. (2014). *Peripheral scholarship and the context of foreign paid publishing in Nigeria.* Current Sociology 62(5), 666–684. <https://doi.org/10.1177/0011392113508127>
- Önder Ç., Erdil S.E. (2017). *Opportunities and opportunism: Publication outlet selection under pressure to increase research productivity.* Research Evaluation 26(2), 66–77. <https://doi.org/10.1093/reseval/rvx006>
- Perlin M.S., Imasato T., Borenstein D. (2018). *Is predatory publishing a real threat? Evidence from a large database study.* Scientometrics 116(1), 255–273. <https://doi.org/10.1007/s11192-018-2750-6>
- Sorokowski P., Kulczycki E., Sorokowska A., Pisanski K. (2017). *Predatory journals recruit fake editor.* Nature 543(7646), 481–483. <https://doi.org/10.1038/543481a>
- Stöckelová T., Vostal F. (2017). *Academic stratospheres-cum-underworlds: When highs and lows of publication cultures meet.* Aslib Journal of Information Management 69(5), 516–528. <https://doi.org/10.1108/AJIM-01-2017-0013>
- Swauger S. (2017). *Open access, power, and privilege: A response to "What I learned from predatory publishing".* College & Research Libraries News 78(11). Pobrano z <https://crln.acl.org/index.php/crlnews/article/view/16837/18435>
- Szadkowski K. (2015). *Uniwersytet jako dobro wspólne: Podstawy krytycznych badań nad szkolnictwem wyższym.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Thaler A.D., Shiffman D. (2015). *Fish tales: Combating fake science in popular media.* Ocean & Coastal Management 115, 88–91. <https://doi.org/10.1016/j.ocecoaman.2015.04.005>
- Wallerstein I. (2007). *Analiza systemów—Światów Wprowadzenie.* Pobrano z <http://www.znak.com.pl/ksiazka/analiza-systemow-swiatow-wprowadzenie-immanuel-wallerstein-142054>
- Warczuk T., Zarycki T. (2016). *Gra peryferyjna: Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych.* Warsaw: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Xia J., Harmon J.L., Connolly K.G., Donnelly R.M., Anderson M.R., Howard H.A. (2015). *Who publishes in "predatory" journals?* Journal of the Association for Information Science and Technology 66(7), 1406–1417. <https://doi.org/10.1002/asi.23265>
- Xia J., Smith M.P. (2018). *Alternative journal impact factors in open access publishing: Misleading journal impact factors.* Learned Publishing 31(4), 403–411. <https://doi.org/10.1002/leap.1200>
- Yan J.R., Baldawi H., Lex J.R., Simchovich G., Baisi L.-P., Bozzo A., Ghert, M. (2018). *Predatory Publishing in Orthopaedic Research.* The Journal of Bone and Joint Surgery 100(21), e138. <https://doi.org/10.2106/JBJS.17.01569>

**Geopolitics of predatory journals:
illegitimacy, invisibility, and ostensible centers
in the global system of knowledge production**

This article uses the model of dependency between centers and peripheries of scientific knowledge production to create a theoretical framework for investigating predatory journals. The framework is presented as an alternative to the dominant ways of the problem's characterization. Predatory journals are so far described mostly as a newly emerging phenomenon strongly connected with publishing in Open Access and fraudulent publishers. In this article, I argue that predatory publishers are recognized as illegitimate by the center of knowledge production. This geopolitically situated approach let me look more critically on the ways of assigning this illegitimacy. It also allows me to define the ostensible center and reveal a mechanism for functioning many journals accused of being predatory. The ostensible center is understood as an institution disseminating knowledge that is invisible or illegitimate to the center. However, at the same time some actors see an ostensible center as belonging to the center. The presented terms are analytical tools for further research that might enable us to get a wider picture of a modern global system of knowledge production and point out its antiegalitarian mechanism.

Key words: predatory journals, center-periphery relations, scholarly communication, ostensible centers, invisible knowledge

